

TEMAT NA GRUDZIEŃ 2022 – EWANGELIA ŚWIĘTEGO MATEUSZA WPROWADZA W ŻYCIE KOŚCIOŁA

Każda z czterech Ewangelii przekazuje Dobrą Nowinę, ale każdy Ewangelista pokazuje życie i działalność Pana Jezusa z innej perspektywy. Akcentuje inne strony duchowego rozwoju ucznia Jezusowego, jak też całą wspólnotę zgromadzoną wokół Nauczyciela. W tym roku działania Akcji Katolickiej zastanowimy się jakie znaczenie w rozwoju wiary i miłości do Pana, ma dla nas Ewangelia św. Mateusza? Jezus przychodzi do każdego z nas przez to przesłanie, aby ubogacać swoim Słowem, ale Słowo to musi być często odczytywane, rozważane i przyjmowane do codziennego życia.

Ewangelia św. Mateusza została spisana dla ludzi tworzących wspólnotę, w której żył autor, odczuwał osobiście jej pragnienia i oczekiwania. Znał problemy, wiedział, co oddziela i osłabia więź z Jezusem. Zauważał tych, którzy zaniechali pierwotnej gorliwości w wierze i zniechęcali się trudnościami tracąc żywy kontakt z Panem. Będąc pasterzem, wie, że ta wspólnota potrzebuje Dobrej Nowiny, Słowa Pana Jezusa, które umacnia. Potrzeba przypomnienia i pamięci o życiu oraz czynach Jezusa, które wynikają z miłości Boga do człowieka.

W Kościele pierwszych wieków Ewangelia św. Mateusza zajmowała uprzywilejowane miejsce, choć wszystkie cztery zostały od razu przyjęte przez istniejące wspólnoty Kościelne, to Ewangelia św. Mateusza była najczęściej komentowana, cytowana i używana w lekcjonarzach do liturgii, Jezus jest tu ukazany jako Pan, Prawodawca i Sędzia oraz Nauczyciel przewyższający autorytetem nawet Mojżesza.

Od II wieku tradycja kościelna przypisuje autorstwo tego tekstu Mateuszowi, który w Ewangeliach jest identyfikowany jako Lewi, celnik. Był jednym z tych, których Pan powołał do grona dwunastu. Dzisiaj jednak teologowie nie podzielają tej opinii, istnieje teoria, że autor jest anonimowy. Wiele wskazuje na to, że jej pisarz posiada hebrajskie korzenie, nie wiadomo jednak czy pochodził z Palestyny czy z diaspory. Jest postacią znaczącą w Kościele chrześcijańskim wywodzącym się z Judaizmu. To teolog zatroskany o wierne rozumienie ewangelicznego przesłania i dokładne jego wypełnianie. Formułuje Ewangelię w sposób konkretny, kładzie nacisk na dobre przedstawienie i właściwe zredagowanie nauki Jezusa. Pisze ją dla środowiska judeochrześcijańskiego, odwołując się do Pism i do Prawa (5,17-48). Wykazuje swoim pismem, że Dobra Nowina, którą głosi Jezus jest ostatecznym

wypełnieniem Prawa i proroków. Pokazuje Pana, który jest wypełnieniem zapowiedzi Starego Testamentu. W tej Ewangelii zauważymy, że autor pokazuje Jezusa jako Mesjasza, na którego tak naród wybrany czeka. Pokazany jest autorytet Pana przez nauczanie (10, 5-7) oraz cuda (10, 8-9). Dwunastu wybranych spośród tego narodu czyni swoimi współpracownikami. W 16 rozdziale jest fragment przejścia „od Izraela do Kościoła”, kiedy Piotr wyznaje godność mesjańską Jezusa, słyszy, że na nim zbudowana zostanie nowa wspólnota wierzących – Kościół. Chrystus poświęca wiele miejsca w swoim nauczaniu trosce o rodzącą się wspólnotę kościoła. Czytając karty Ewangelii poznajemy różne postawy, oddalanie się od Jezusa, tych, którzy nie wierzą w Niego. Dotyczy to nie tylko Izraela, który Go odrzucił, ale uczniów, najpierw wierzących i wchodzących do wspólnoty, później wątpiących i zagubionych. Ewangelia pokazuje postawy ludzi, którzy pomimo słuchania Słowa Bożego, rozmijają się a Panem.

Wspólnota, w której żył św. Mateusz i dla której pisał Ewangelię miała dwa kontrastujące ze sobą pochodzenia. Jedni wywodzili się ze synagogi, a drudzy z pogaństwa. Różnice kulturowe i sposób wyznawania wiary wywoływały napięcia, konflikty i kłótnie. Jedni podkreślali literę Prawa (5,18), a drudzy odwoływali się do swoich doświadczeń i rozumienia wolności dzieci Bożych. Pierwsi rozumieli dobrych chrześcijan jako doskonałych żydów, drudzy odrzucali normy Mojżesza i równocześnie normy Boże. Taka wspólnota, kruchej wiary, potrzebowała napomnień i przestróg. Św. Mateusz jako dobry pasterz przywołuje słowa Nauczyciela, mające pomóc uzdrowić te relacje. Przypomina pierwotnemu Kościołowi, że nie jest wspólnotą bez wad, lecz zwykłych ludzi, zdolnych do wielkich czynów tak jak do upadków. Dlatego potrzebna jest Ewangelia, przybliżająca Jezusa, Jego nauczanie i stosunek do otaczających Go ludzi. Taka Ewangelia, czytana podczas zgromadzeń liturgicznych staje się dla słuchaczy katechezą pozwalającą kierować odpowiednio swoim życiem. Tylko przyjęcie nauki Jezusa pozwala się zbawić i prowadzi do życia błogosławionego.

Prawdziwe przyjęcie Bożego Słowa domaga się od słuchacza życiowego zaangażowania, uczeń wiary, potrzebuje wciąż na nowo rozważać Słowa Nauczyciela i żyć nimi w codzienności. Jezus jest tu wzorem, On przeszedł przez życie pełen dobroci, miłosierdzia i miłości wobec wszystkich, których spotkał w Swoim życiu. Ewangelia ta wzywa ucznia Chrystusowego do naśladowania drogi Mistrza i uczynienia ją regułą swojego życia. Nauka Pana zawarta w tej Ewangelii jest żywa, każdy czytając lub słuchając jej może porównać swoje życie i zweryfikować swoje wybory codzienne. Mamy stać się prawdziwymi naśladowcami (4,18-22), pomimo małej wiary, trzeba każdego

dnia na nowo odczytywać i zgłębiać plan Boży i odkrywać jego znaczenie dla naszego życia. Ewangelia wyraźnie daje do zrozumienia, że tylko Jezus może pomóc nam ten plan odczytać. Św. Mateusz wie, że chrześcijanie potrzebują głębszego rozumienia rzeczywistości wspólnoty Kościoła i zasad, na których ma być on budowany. To nowy lud Boży, wywodzący się ze zbawczej historii narodu wybranego, ale został odkupiony Krwią Pana Jezusa. Ten nowy lud musi wiedzieć, że zbawienie dokonuje się przez wierne naśladowanie Mistrza. Uczeń Chrystusa w Ewangelii św. Mateusza jest katechizowany w trzech wymiarach: głębszego poznania Jezusa, poznania Jego Kościoła i przeżywania swojej codzienności zgodnie z etyką Ewangelii. Te karty wymuszają pytanie, nie tylko: czy uwierzyłem Jezusowi?, ale czy chcę wzrastać w wierze i iść za wymaganiami, które stawia mi Pan? Czy wierzę, że w życiu najważniejsze nie są moje problemy, tylko sam Bóg?

Jakże często nasze życie i nasza modlitwa, jest dialogiem z samym sobą, z naszymi problemami i zmartwieniami. Nie potrafimy się oderwać od zmęczenia, bólu i pytań. Słowo Boże jest lekarstwem na samotność człowieka. Słuchać tego, co Bóg nam chce powiedzieć, to przede wszystkim wierzyć, że Bóg do nas osobiście przemawia, jest z nami i pragnie odpowiedzi i wiary. Za każdym razem kiedy sięgam po księgę Pisma Świętego, Bóg przemawia Słowem osobistym i serdecznym, trzeba tylko znaleźć czas na zastanowienie i odczytanie jego treści.